

Ewangelia na piątek: Bóg nam ufa

Ewangelia z piątku 2 tygodnia Wielkiego Postu wraz z komentarzem. «Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny». Bóg udzielił nam zdolności, aby przynosić wspaniałe owoce. Czas plonów wyznacza hojność miłości.

Ewangelia (Mt 21, 33-43. 45-46)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:

«Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył

winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.

Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?»

Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę

innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze».

Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce».

Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

Komentarz

Ewangelia dzisiejszej Mszy świętej przypomina nam jedną z najbardziej

dramatycznych przypowieści Pana Jezusa. Ma taki charakter, ponieważ odsłania jak mroczne może być serce człowieka. Obraz winnicy jest odniesieniem do Starego Testamentu, a konkretnie do piątego rozdziału księgi Izajasza. Winnicą jest Izrael, lud, który Bóg otoczył swoją miłością w sposób szczególny i któremu udzielił niezliczonych darów.

Winnica mówi nam o trosce, o owocach, o życiu. Pan Jezus poprzez swoje nauczanie i dzieła starał się, abyśmy zrozumieli jak niezmierna jest miłość Boga Ojca do nas: miłość wierna, która nigdy się nie wycofuje, także wtedy, kiedy jest odrzucona.

Przypowieść Pana Jezusa opowiada nam o osobach, które odwróciły się plecami do Bożej miłości i wypaczyły sens, tego, co zostało złożone w ich rękach. Ponownie brak wdzięczności, pycha i chciwość są u początku zniszczenia i śmierci. Pewnego rodzaju bezrozumne

zaślepienie, może nas doprowadzić do myślenia, że to co mamy, mamy dzięki własnym zasługom: że nikt nam tego nie podarował. Takie zatwardziałe serce mogłoby nawet patrzeć na pozostałą część stworzenia z punktu widzenia jego użyteczności względem samego siebie. Obydwie rzeczy są równie przykre: *Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał* (1 Kor 4, 7); *Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego* (1 Tes 4,6).

Owoce przychodzą dzięki wdzięczności i pokornej miłości. Jesteśmy stworzeniami, i Bóg zechciał, abyśmy byli uczestnikami troski o to, co wyszło z Jego rąk, o całe stworzenie. Ale w sposób szczególny o osoby, i wśród nich o te, które dzielą z nami tę samą wiarę. Logiczna konsekwencja jest jasna: przyjąć z pokorą Boże dary,

zaangażować samego siebie w służbę bliźnim, będąc świadomymi przekazicielami Ewangelii, aby wszyscy mogli poznać miłość Boga wobec nich i cel do którego nas wzywa. To wszystko jest możliwe jedynie wtedy, jeśli przyjmiemy Chrystusa, kamień węgielny, ponieważ tylko On jest zdolny rozświecić cały nasz byt, sprawić, że doświadczymy pełni miłości Ojca, i że będziemy patrzeć na wszystkich jak na umiłowanych przez Ojca.

Juan Luis Caballero // Zdjęcie:
Bermix Studio - Unsplash